

Źródła ksenofobii w pluralistycznym świecie

Wprowadzenie

Po przedstawieniu w *The Consequences of Modernity* konstytutywnych cech późnej nowoczesności Anthony Giddens zwraca uwagę na sugestywne próby zobrazowania zachodzących w niej procesów. Za nieadekwatną uznaje zarówno stosowaną przez Webera koncepcję żelaznej klatki instytucji biurokratycznych, jak i Marksowską wizję pożerającego wszystko potwora. Stwierdza w końcu, iż prawdopodobnie najodpowiedniejsze byłoby porównanie współczesnej fazy rozwoju społeczeństwa zachodniego do *juggernaut* – poruszającej się z zawrotną prędkością, usuwającej wszystko, co staje jej na drodze i tylko do pewnego stopnia poddającej się kontroli ze strony społeczeństwa, masywnej ciężarówki¹. Giddens zauważa jednakże, że różnorodność i sprzeczność procesów, jakie zachodzą we współczesnym świecie pod wpływem modernizacji, czyni ten obraz także nie w pełni adekwatnym. Ma na myśli zwłaszcza współistnienie takich zjawisk, jak: wzrastające wykorzenianie instytucji społecznych i odnawianie się kultur lokalnych, narodziny „czystych relacji” i rozwój stosunków odpersonalizowanych, czy też współistnienie coraz znaczących pokładów wiedzy eksperckiej z informacjami niezapośredniczonymi w systemach abstrakcyjnych. Zdaniem brytyjskiego socjologa, jedną z podstawowych cech społeczeństwa późnonowoczesnego jest właśnie owo współwystępowanie i wzajemne warunkowanie się sprzecznych procesów.

¹ A. Giddens, *The Consequences of Modernity*, Cambridge 1991, s. 139, 140.

W tym kontekście także ksenofobia² i pluralizm³ nie są bynajmniej zjawiskami wzajemnie się wykluczającymi. Wręcz przeciwnie, mogą współwystępować, a nawet do pewnego stopnia warunkować się. Dowodzą tego dane empiryczne. Na przykład ankieta⁴ przeprowadzona w 1997 roku we wszystkich ówczesnych krajach Unii Europejskiej wykazała, że rasizm i ksenofobia są istotnymi problemami Wspólnoty. Aż jeden na trzech jej mieszkańców identyfikował się z poglądami rasistowskimi, zaś 9% ankietowanych wyraziło na swój temat przekonanie, że są rasistami w znacznym stopniu. W krajach takich jak Belgia, Francja i Austria problem wrogości względem *ksénos* okazał się największy – odsetek postaw rasistowskich wyniósł w nich odpowiednio 55, 48 i 42%⁵. Jednak z drugiej jednakże strony badanie pokazało, iż szacunek dla porządku demokratycznego, zasad równości i sprawiedliwości społecznej, jest zdecydowanie dominującą postawą w krajach Wspólnoty: 86% respondentów opowiedziało się przeciwko jakiegokolwiek formie dyskryminacji, zaś 75% pozytywnie oceniło ideę społeczeństwa wielokulturowego.

Zestawienie obu kategorii danych dowodzi złożoności zjawiska ksenofobii we współczesnej Europie. Eksploracja jego przyczyn, a także bliższa charakterystyka, będą tematami niniejszego artykułu. W części pierwszej omówiona zostanie kwestia zależności między ksenofobią, a charakterystycznymi dla współczesności niepokojami ontologicznymi. W części

² Ksenofobia wraza się w negatywnym stosunku względem obcych. Postawa ta jest stopniowalna – od ostrożności wobec *ksénos*, poprzez niechęć i wrogości, aż po nienawiść. Zob. na przykład Z. Musiał, B. Wolniewicz, *Ksenofobia i wspólnota*, Kraków 2003, s. 26, 27.

³ Pluralizm jest szczególną, „uporządkowaną” formą wielokulturowości. Współwystępowanie różnych grup kulturowych przybiera w niej formę utrwaloną prawnie, historycznie i obyczajowo. Zob.: T. Paleczny, *Stosunki międzykulturowe: modele pluralizmu w społeczeństwach „ponowoczesnych”* [w:] *Wzory wielokulturowości we współczesnym świecie*, pod red. K. Golemo, T. Palecznego i E. Wiącek, Kraków 2006.

⁴ *Racism and Xenophobia in Europe*, Eurobarometer Opinion Poll no 47.1, [http://www.karl.aegee.org/euro-lib.nsf/400a255e6f02b2d3c12563ee00672efe/333bf3d8578e1ce8c12566210042bb29/\\$FILE/RACISM_EN.PDF](http://www.karl.aegee.org/euro-lib.nsf/400a255e6f02b2d3c12563ee00672efe/333bf3d8578e1ce8c12566210042bb29/$FILE/RACISM_EN.PDF)

⁵ Kwestia przyczyn zróżnicowania postaw rasistowskich w poszczególnych krajach Wspólnoty nie będzie przedmiotem analizy w niniejszej pracy. Jej celem jest bowiem ogólna próba nakreślenia źródeł postaw ksenofobicznych jako pochodnych najnowszych przemian społecznych i cywilizacyjnych. Przykładem badań komparatystycznych w zakresie źródeł ksenofobii jest artykuł Michaela Bantona, *The cultural determinants of xenophobia* [w:] „Anthropology Today”, 1996, nr 2, omawiający kwestię historycznego uwarunkowania różnic w poziomie ksenofobii społeczeństwa brytyjskiego i francuskiego.

kolejnej skoncentruję się na zjawisku obecnego w społeczeństwach zachodnich zagrożenia terroryzmem, implikującego coraz większy poziom nieufności wobec grup mniejszościowych, w tym zwłaszcza mniejszości muzułmańskiej. W trzeciej części ksenofobia zostanie ukazana w szerszym kontekście reakcji fundamentalistycznej, będącej zdaniem części współczesnych myślicieli jedną z konsekwencji postępującej pluralizacji i związanej z nią relatywizacji rzeczywistości społecznej. W zakończeniu pracy przedstawione zostaną antycypacje dotyczące rozwoju postaw ksenofobicznych w pluralistycznym świecie.

Ksenofobia a niepokój ontologiczny

„Widmo krąży po naszej planecie: widmo ksenofobii. Stare i nowe, zadawnione lub świeżo rozbudzone plemienne urazy i waśnie połączyły się i stopiły w jedno z całkiem nowym rodzajem lęku: z obawą o bezpieczeństwo wynikającą z niepewności i poczucia zagrożenia, jakie niesie z sobą życie w epoce płynnej nowoczesności”⁶.

Powyższej przedstawiona hipoteza Zygmunta Baumana zakłada, że tym, co wywiera decydujący wpływ na rozbudzanie postaw ksenofobicznych, jest zespolenie dwóch rodzajów czynników. Jednym z nich są zarówno zadawnione, jak i powstałe pod wpływem najnowszych wydarzeń uprzedzenia wobec mniejszości, drugim – charakteryzujące się wzrastającą zmiennością i niepewnością warunki egzystencji.

Wśród najnowszych przyczyn konstytuowania się uprzedzeń wobec mniejszości wymienić należy głównie ekonomiczne i społeczne przemiany w Europie Zachodniej, związane z napływem imigrantów. Wspomniane powyżej badanie Eurobarometru z 1997 pokazało, iż u źródeł postaw ksenofobicznych leżały wówczas przede wszystkim: obawa przed pogorszeniem się sytuacji życiowej, strach przed utratą zatrudnienia i niepewność przyszłości. 63% populacji „Piętnastki” stwierdziło, iż napływ imigrantów przyczynia się do

⁶ Z. Bauman, *Razem osobno*, tłum. T. Kunz, Kraków 2005, s. 245.

wzrostu bezrobocia, zaś 43% uznało, iż cudzoziemcy nieprzyczyniający się do wzrostu ekonomicznego kraju, winni zostać odesłani. Badanie to przeprowadzone dziś z pewnością przyniosłoby podobne wyniki. W związku ze stałym napływem imigrantów, poziom niepokoju o utratę zatrudnienia okazałby się prawdopodobnie nawet większy.

Stwierdzić jednocześnie należy, że imigranci bywają postrzegani jako grupy „problematyczne” nie tylko z powodu ich potencjalnej dysfunkcyjności względem rynku zatrudnienia. Jak pokazują coroczne badania Europejskiego Centrum Monitorowania Rasizmu i Ksenofobii (EUMC)⁷, przyczyniają się do tego także zakłócające porządek publiczny wystąpienia z ich udziałem. Należą do nich: ataki terrorystyczne⁸, inne akty ekstremizmu (na przykład zabójstwo holenderskiego reżysera Theo van Gogha w listopadzie 2004 roku⁹), czy zamieszki w dzielnicach zamieszkiwanych przez imigrantów (*vide* – sytuacja we Francji na jesieni roku 2005). Te i podobne zdarzenia wyzwalają w mediach debaty dotyczące potencjalnych trudności w zachowaniu porządku publicznego przy wzrastającej fali imigracji. Konsekwencją owego dyskursu są pomysły wprowadzania kolejnych restrykcji wobec grup mniejszościowych, a także ograniczeń imigracyjnych.

Wymienione powyżej lęki koegzystują i zostają wzmocnione przez niepokoje stanowiące konsekwencję cywilizacyjnych przemian ostatnich kilku dziesięcioleci. Zygmunt Bauman, podobnie jak szereg innych współczesnych myślicieli¹⁰, podkreśla, iż jedną z cech konstytutywnych obecnej rzeczywistości społecznej jest jej hiperboliczna zmienność i całkowita nieprzewidywalność. Znaczenie owego zjawiska zostało przez niego uwydatnione poprzez

⁷ <http://fra.europa.eu/fra/index.php>

⁸ Temat ten zostanie szerzej omówiony w kolejnej części artykułu.

⁹ Zob. na przykład: I. Buruma, *Granice tolerancji. Kryzys holenderskiego multikulturalizmu*, tłum. T. Biedroń, [w:] „Europa” 2006, nr 41 (129).

¹⁰ Zob. na przykład: Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, tłum. T. Kunz, Kraków 2006, A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa 2006, R. Sennett, *Korozja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w późnym kapitalizmie*, tłum. J. Dzierzgowski, Ł. Mikołajewski, Warszawa 2006, etc.

wprowadzenie do myśli społecznej paradygmatu „płynnej nowoczesności”, u którego podstaw znalazła się konstatacja, iż tak jak „płyny nie zachowują długo swego kształtu, nieustannie gotowe i chętne, by go zmienić”¹¹, tak też wszystkie aspekty egzystencji, uznawane dawniej za wyznaczniki jej stabilności (praca zawodowa, związki partnerskie, przynależność religijna etc.), zaczęły obecnie podlegać hiperbolicznej fluktuacji. Polski socjolog wskazuje w ostatnich publikacjach przede wszystkim na negatywne konsekwencje tej sytuacji. Twierdzi, iż postępująca od czasów Oświecenia emancypacja przemienia się obecnie w coraz większą zależność od przypadkowości fortuny, że jakakolwiek próba myślenia w kategoriach perspektywicznych lub przynajmniej kontrfaktycznych, staje się kontrproduktywna, że w końcu sytuacja niemożności polegania na kimkolwiek i czymkolwiek przysparza jednostkom o wiele więcej cierpień niż radości.

Bauman przekonuje, iż współczesnych źródeł rozwoju ksenofobii należy szukać między innymi w sublimacji owych charakterystycznych dla współczesnego świata lęków. Imigranci stanowią w jego opinii obiekt materializacji czy wręcz obiektywizacji płynnonowoczesnych obaw – to na nich zrzuca się winę za coraz większą niepewność własnej pozycji życiowej. Odtwarzając ów sposób myślenia, polski socjolog pisze:

„To przestępcy sprawiają, że nie czujemy się bezpiecznie, a przestępstwa popełniają »obcy«, przybysze z zewnątrz, dlatego jedynym sposobem przywrócenia utraconego, a raczej skradzionego poczucia bezpieczeństwa jest ich wyłapywanie, więzienie i deportowanie”¹².

Realne problemy i obawy, jakie stwarza stały napływ imigrantów, skonfrontowane z coraz większymi niepokojami tożsamościowymi, ulegają zatem w oczach części mieszkańców Zachodu stałej hiperbolizacji. Co więcej, sytuacja ta stanowi także podatny grunt dla odżywiania zadawnionych uprzedzeń względem *ksénos*.

¹¹ Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, op. cit., s. 6.

¹² Idem, *Razem osobno*, op. cit., s. 245.

O korelacji między ksenofobią a niepokojami charakterystycznymi dla współczesnych przemian społecznych i kulturowych pisze też na przykład Richard Sennett. Wskazuje on na możliwość konstytuowania się postaw ekskluzywistycznych, jako konsekwencji postępującego zagubienia w amorficznej przestrzeni społecznej. Amerykański socjolog twierdzi, iż deprecjacja idei wspólnotowości w realiach „nowego kapitalizmu” ulega obecnie procesom rewersyjnym, zwróconym przeciwko *ksénos*.

„Pragnienie wspólnoty staje się defensywne – pisze Sennett – wyraża się często w protestach przeciwko imigrantom lub innym outsiderom – najważniejszym elementem architektonicznym wspólnoty jest wysoki mur mający ochronić nas przed wrogim systemem gospodarczym”¹³.

Choć zatem rozumowanie Sennetta w kwestii źródeł ksenofobii różni się od przedstawionego przez Baumaną – jeden zwraca uwagę na defensywny, a drugi na transformacyjny ich charakter – to u podstaw obu legły te same zjawiska. Są nimi poczucie zagubienia i niepewność przyszłości.

Ksenofobia a zagrożenie terrorystyczne

Innym źródłem niepokoju, mającym wpływ na rozwój postaw ksenofobicznych, jest zagrożenie terrorystyczne. Zostało ono tutaj wyodrębnione zarówno ze względu na specyficzny charakter lęku, jaki wzbudza – lęku egzystencjalnego *sensu stricto* – jak i w związku z wyzwalanym przez nie gwałtownym, a niekiedy i spektakularnym charakterem reakcji ksenofobicznej. Niechęć ta odnosi się głównie do przedstawicieli społeczności, których fundamentalistyczne odłamy odpowiedzialne są za dokonywanie zamachów, jakkolwiek godzi ona także w pozostałe grupy mniejszościowe.

Koncepcją pozwalającą wyjaśnić owo zjawisko jest wywodząca się z zakresu psychologii społecznej – *terror management theory* (TMT)¹⁴. Jej

¹³ R. Sennett, *Koroźja charakteru*, op. cit., s. 193.

¹⁴ A. Rosenblatt i inni, *Evidence for terror management theory I: The effects of mortality salience on reactions to those who violate or uphold cultural values*, [w:] „Journal of Personality and Social Psychology” 1989, nr 57, J. Greenberg i inni, *Evidence for terror management theory II: The effects of mortality reactions to those who*

podstawą jest konstatacja, iż kultura stanowi źródło kanalizacji lęku egzystencjalnego – odwołując się do konstytutywnych dla niej norm i schematów, jednostki odnajdują sens życia i poczucie własnej wartości. TMT zakłada, iż w momencie wzbudzenia lęku egzystencjalnego, wzmocnieniu ulega poziom identyfikacji z wartościami kulturowymi, zaś obniża się granica tolerancji dla odmienności. Teoria ta – zweryfikowana w eksperymentach z zakresu psychologii społecznej – stała się także podstawą badań ankietowych mających miejsce w Warszawie w 2001 roku¹⁵, które pozwoliły empirycznie sprawdzić zależność między wzrostem poziomu lęku egzystencjalnego, a stosunkiem ludności wobec grup mniejszościowych.

Badanie to objęło 350-osobową próbę kwotową w dwóch turach: maj-czerwiec 2001 i październik–listopad 2001. Dzień ataków na WTC i Pentagon, istotnie wpływających na wzrost poziomu świadomości śmierci, był tu zatem datą kluczową. Respondenci odpowiadali na pytania o znajomość obiektów związanych z różnymi kulturami; byli także proszeni o wskazanie postaw względem owych instytucji oraz o ich ewaluację.

Różnice w poziomie wiedzy w obu turach badania okazały się nieistotne pod względem statystycznym. Spadek ocen negatywnych w stosunku do obiektów sakralnych związanych w prawosławiem, judaizmem i islamem był natomiast wyraźny – sięgał kilku punktów procentowych. Największa różnica między oboma okresami dotyczyła ewaluacji meczetu i wynosiła około 5%. Odnotowano jednocześnie wzrost postaw pozytywnych związanych z obiektami sakralnymi kościoła rzymskokatolickiego. Podobnie jak w przypadku obiektów sakralnych, spadek wartości ewaluacyjnych o kilka punktów objął również budynki o przeznaczeniu świeckim – restauracje i sklepy innych narodowości¹⁶.

threaten or bolster the cultural worldview, [w:] „Journal of Personality and Social Psychology” 1990, nr 57, nr 58.

¹⁵ Analiza wyników owych badań została zamieszczona w artykule Pawła Boskiego, *Czy wydarzenia w świecie mogą zatrzeć murami miasta? Wpływ 11 września 2001 r. na orientacje wielokulturowe warszawiaków*, [w:] *Tolerancja i wielokulturowość. Wyzwania XXI wieku*, pod red. A. Borowiak, P. Szaroty, Warszawa 2004.

¹⁶ Uwzględnione w badaniu dwa reprezentujące kulturę muzułmańską bary zniknęły z mapy Warszawy niedługo później – w 2002 roku.

Badanie potwierdziło zatem hipotezę o związku zagrożenia terrorystycznego ze wzrostem postaw ksenofobicznych. Pokazało, iż zarówno odwoływanie się do aksjomatów własnej kultury, jak i dystansowanie się względem innych systemów kulturowych, stanowią istotny sposób redukcji lęku egzystencjalnego. Podkreślić także należy, że atak wpłynął negatywnie na ewaluację wszystkich badanych obiektów kultury niezachodniej, choć najsilniejszy wpływ wywarł na ocenę miejsc związanych z islamem. Warto również zauważyć, iż fluktuacje nie objęły wszystkich grup społecznych w jednakowym stopniu – najsilniejsze zmiany wystąpiły u osób wykazujących duże przywiązanie do wartości tradycyjnych i materialistycznych, a najmniejsze – wśród jednostek zorientowanych modernizacyjnie. Jednakże w wyniku zamachu uległ obniżeniu poziom deklaracji tych ostatnich.

Istotność TMT w wyjaśnianiu współczesnych źródeł ksenofobii wynika między innymi ze stale utrzymującego się zagrożenia atakiem terrorystycznym. Obok kilku już przeprowadzonych zamachów, stan ten kształtują doniesienia medialne o potencjalnych, bądź udaremnionych atakach. W tym kontekście warto dodać, iż na przykład według Zygmunta Baumana stan ten bywa sztucznie podtrzymywany przez polityków, ponieważ jego jednoczące własności pozytywnie wpływają na legitymizację ich działań. Badacz twierdzi, iż świadomość zagrożenia terrorystycznego jest dla władz państwowych funkcjonalna ze względu na postępującą zmianę charakteru legitymizacji struktur władzy, a mianowicie transformację idei „państwa bezpieczeństwa” socjalnego w „państwo bezpieczeństwa osobistego”¹⁷. Jakkolwiek by oceniać owe supozycje – odniesienie się do nich wykracza poza ramy tematyczne tego artykułu – należy skonkludować, iż w istocie duża rola rządów państw Europy Zachodniej w podtrzymywaniu świadomości zagrożenia terrorystycznego

¹⁷ Zob. na przykład: Z. Bauman, *Europa. Niedokończona przygoda*, tłum. T. Kunz, Kraków 2005, s. 138-186, Z. Bauman, *Praca, konsumeryzm i nowi ubodzy*, tłum. S. Obirek, Kraków 2006, s. 87-116.

przyczynia się do wzrostu identyfikacji z wartościami narodowymi i osłabienia poziomu tolerancji wobec niosących z sobą potencjalne zagrożenie *ksénos*.

Ksenofobia a przemiany tożsamościowe

W obu poprzednich częściach pracy starano się pokazać, w jaki sposób postawy ksenofobiczne mogą się tworzyć w warunkach pluralistycznej kultury zachodniej pod wpływem konstytutywnych dla niej lęków ontologicznych oraz stale utrzymującego się zagrożenia terrorystycznego. W części niniejszej uwaga zostanie zwrócona na jeszcze inny rodzaj niepokoju – związanego z przekształceniami tożsamościowymi.

Wśród najczęściej wymienianych zmian w tożsamości jednostkowej wywołanych przez procesy modernizacji i globalizacji, należy wskazać detradycjonalizację, fragmentację i relatywizację¹⁸. Pierwsze z owych zjawisk odnosi się zarówno do procesu redukowania wpływu, jaki sposoby postępowania przodków wywierają na społeczeństwo współczesne, jak i do faktu coraz powszechniejszej świadomości, iż obyczaje uprzednio uznawane za stałe, niewzruszone, a może nawet jedyne akceptowalne, są w istocie jednymi z wielu konstruktów kulturowych i same podlegają stałej fluktuacji. Z procesem detradycjonalizacji związana jest zatem konstruktywizacja, bądź refleksywizacja tożsamości, a także transformacja orientacji temporalnej¹⁹ w kierunku prospektywizmu bądź – podkreślanego głównie przez myślicieli postmoderny – prezentyzmu. Zmianom tym towarzyszy, a także je do pewnego stopnia warunkuje, fragmentacja jaźni. Pojęcie to, przez część myślicieli odnoszone do rozczłonkowania tożsamości na szereg niepowiązanych ze sobą elementów, bywa nawet zastępowane takimi terminami jak „schizofrenizacja”²⁰ bądź

¹⁸ Zob. na przykład: E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, Kraków 2004, s. 207–237.

¹⁹ W kwestii orientacji temporalnych zob. na przykład: E. Tarkowska, *Czas w społeczeństwie. Problemy, tradycje, kierunki badań*, Wrocław 1987, s. 134–156, P. Sztompka, *Socjologia. Analiza Społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 483–485.

²⁰ F. Jameson, *Postmodernizm i społeczeństwo konsumpcyjne* [w:] *Postmodernizm. Antologia przekładów*, pod red. R. Nycza, Kraków 1996.

„pyknoleptyzacja”²¹. Tu jednak fragmentacja rozumiana będzie jako proces multiplikacji punktów odniesienia w życiu osobniczym. Edmund Wnuk-Lipiński, który stosuje je w takim właśnie kontekście, pisze, iż:

„(...) w dzisiejszym globalizującym się świecie człowiek w stopniu daleko większym niż kiedykolwiek wcześniej funkcjonuje przynajmniej w trzech porządkach społecznych: lokalnym, narodowym i globalnym. Konteksty te uaktywniają tożsamości, które krzyżują się, zachodzą na siebie, a niekiedy są wzajemnie sprzeczne (...)”²².

Tak rozumiana fragmentacja stanowi podłoże dla ostatniej ze wskazanych powyżej współczesnych przemian tożsamościowych, a więc relatywizacji. Pojęcie to oznacza utratę absolutnego punktu odniesienia dla postrzegania rzeczywistości społecznej i zastąpienie go swobodą wyboru spośród szeregu ulegających ciągłej proliferacji opcji. W tym kontekście Peter L. Berger pisze o „protestantyzacji” świadomości, odnosząc tę kategorię zarówno do kwestii pluralizmu religijnego, jak i do konstruktywizmu w zakresie przynależności etnicznej, normatywnej i seksualnej²³.

Rekapitulując, wszystkie powyżej wymienione procesy sprawiły, iż tożsamość utraciła konstytutywną dla niej uprzednio cechę stałości, a przybrała charakter tworu poddawanego ciągłej dekonstrukcji i rekonstrukcji. Została ona, jak to ujęła Maria Flis:

„(...) przekształcona w zadanie (samozobowiązanie), które [jednostka – przyp. D.B.] realizować ma własnym wysiłkiem, i tym samym uzyskała wymiar etyczny”²⁴.

Nie wszyscy są jednak w stanie podołać owemu zadaniu. U osób tych świadomość konieczności samostanowienia nie jest postrzegana afirmatywnie, lecz stanowi podstawę doświadczenia pustki i braku sensu życia. Ta zaś postawa może w dalszej perspektywie ewoluować w kierunku całkowicie rewersyjnym względem współczesnych przemian w kulturze, może prowadzić do procesu

²¹ Zob. M. Bieńczyk, *Homo Pyknolepticus*, [w:] *Szybko i szybciej. Eseje o pośpiechu w kulturze*, pod red. M. Bieńczyka, A. Nawareckiego, D. Siwickiej, Warszawa 1996.

²² E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki*, op. cit., s. 222.

²³ P.L. Berger, *Relatywizm i fundamentalizm. Dwie twarze nowoczesności*, tłum. T. Biedroń, [w:] „Europa” 2006, nr 38 (129).

²⁴ M. Flis, *Etyczny wymiar tożsamości kulturowej*, Kraków 2004, s. 23.

określanego w literaturze mianem reakcji, bądź konwersji fundamentalistycznej²⁵. Jak pisze Peter L. Berger:

„(...) fundamentalizm jest próbą przywrócenia lub stworzenia od nowa systemu niemożliwych do zakwestionowania przekonań i wartości. Inaczej mówiąc, fundamentalizm zawsze jest reaktywny, a reaguje właśnie na (...) proces relatywizacji”²⁶.

Konwersja fundamentalistyczna – ujmowana tu nie tylko w kategoriach religijnych, ale też politycznych oraz ideologicznych – kształtuje w jednostkach pewne specyficzne cechy. Wymienić wśród nich należy przede wszystkim: dualistyczny obraz świata, przekonanie o nieomyślności zinternalizowanych przekonań, czy akceptację dla autorytaryzmu²⁷. Jednostka, która przeszła ową konwersję, bywa zatem nie tylko niechętna do utrzymywania bliższych stosunków z osobami niepodzielającymi jej przekonań, ale traktuje je jako zagrożenie dla swej integralności. Stan daleko posuniętej ostrożności czy niechęci względem *ksénos* to nie jedyne możliwe konsekwencje konwersji fundamentalistycznej. Wśród innych, związanych zwykle z uleganiem wpływom ideologicznym, mogą pojawić się bardziej radykalne postaci ksenofobii takie jak wrogość i nienawiść.

Należy oczywiście zauważyć, że konwersja fundamentalistyczna nie jest zjawiskiem powszechnym w kulturze zachodniej; przeważa tu raczej reakcja dostosowawcza, bądź afirmatywna wobec transformacji tożsamościowych. Nie zmienia to jednak tego, iż fundamentalizm pozostaje istotnym i wciąż przybierającym na sile problemem społecznym, którego nie uda się całkowicie wykorzenić na skutek implementacji idei społeczeństwa wielokulturowego. Paradoksalnie bowiem współczesne formy fundamentalizmu są dzieckiem procesu pluralizacji.

²⁵ E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki*, op. cit., s. 272–301, P. L. Berger, *Relatywizm i fundamentalizm*, op. cit., s. 5, 6, A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, op. cit., s. 248–250.

²⁶ P. L. Berger, *Relatywizm i fundamentalizm*, op. cit., s. 5.

²⁷ E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki*, op. cit., s. 278–280.

Zakończenie

We wstępie do niniejszego tekstu przyjęto, iż pluralizm i ksenofobię można uznać za przykłady konstytutywnego dla moderny zjawiska *coincidentia oppositorum*. Współwystępowanie owych procesów zostało zresztą potwierdzone przez badania Eurobarometru przeprowadzone w piętnastu krajach ówczesnej Unii Europejskiej. Celem tego artykułu była próba wskazania uwarunkowań, które sprawiają, że procesom jednoczenia się Europy i implementowania polityki wielokulturowości, towarzyszy stale wysoki poziom ksenofobii. W drodze analizy danych i kolejnych teorii wskazano na trzy takie przyczyny: niepokój ontologiczny (związany z jednej strony z realnymi problemami stwarzanymi przez imigrantów, z drugiej zaś z wpływającymi na wyolbrzymienie owych problemów płynnonowoczesnymi przekształceniami rzeczywistości społecznej), stale utrzymujące się zagrożenie terrorystyczne i konwersję fundamentalistyczną. Zauważono, iż wszystkie owe przyczyny związane są – w sposób pośredni lub bezpośredni – z budową struktur pluralistycznych. Dwa pierwsze zjawiska odnoszą się do transformacyjnej oraz defensywnej próby budowania poczucia wspólnoty w opozycji do *ksénos*, trzeci zaś proces opiera się na zjawisku rewersyjności względem przemian tożsamościowych związanych z procesami pluralizacji rzeczywistości społecznej.

W świetle powyższych konstatacji bardzo istotną kwestią pozostaje przyszłość postaw ksenofobicznych w pluralizującym się świecie. Zróżnicowane poglądy badaczy w tej kwestii umieścić można na *continuum* od znacznego optymizmu, po skrajny defetyzm. Reprezentantem pierwszego stanowiska jest między innymi Anthony Giddens, który uważa, iż ze zmagania pluralizmu i partykularyzmu zwycięsko wyjdzie kosmopolityzm, ponieważ „tolerancja różnorodności kulturowej jest ściśle związana z demokracją, a demokracja

obecnie rozprzestrzenia się na świecie”²⁸. Zupełnie przeciwne stanowisko reprezentuje natomiast Jean Baudrillard, który w swych ostatnich publikacjach przewidywał rychłe zakończenie ostatniej fazy hiperrzeczywistości, czyli Rzeczywistości Integralnej, i zastąpienie jej procesami rewersyjnymi. Francuski myśliciel pisze:

„W świecie bezwarunkowo oddanym zasadzie tolerancji jedynym możliwym wydarzeniem będzie wkrótce wybuch nietolerancji, automatyczny powrót wszystkich form rasizmu, integryzmu i wykluczenia – jako reakcja na ową bezwarunkową gościnność. Dzięki temu, o ironio, Zło wynurzy się na powierzchnię”²⁹.

Obie prognozy można z pewnością uznać za zbyt radykalne. Tolerancja różnorodności kulturowej nie ogranicza bowiem powstawania partykularyzmów, natomiast hipoteza o całkowitej rewersji procesów pluralizacyjnych zdaje się być – jak wiele innych idei Baudrillarda – oparta jedynie o „rozstrzygnięcia wyobraźni”³⁰. O wiele trafniejszą drogą, niż przychylenie się do jednego z wyżej wskazanych poglądów, byłoby uwzględnienie janusowego charakteru współczesnego *juggernaut* oraz złożoności problemu ksenofobii we współczesnym świecie. Zgodnie z tą postawą należałoby stwierdzić, iż w miarę postępującego procesu migracyjnego, połączonego z wysokim stopniem zagrożenia aktami terroru i rosnącą zmiennością oraz nieprzewidywalnością świata, postawy niechęci wobec *ksénos* będą się z pewnością stawać coraz istotniejszym problemem społecznym. Wymaga to od państw zachodnich coraz większego zaangażowania we wdrażanie programów mających na celu przeciwdziałanie ksenofobii.

Jako przykład pozytywnych działań w tym kierunku można wskazać utworzenie w 1997 roku Europejskiego Centrum Monitorowania Rasizmu i Ksenofobii – instytucji zajmującej się gromadzeniem i publikowaniem danych na temat przyczyn i sposobów przejawiania się ksenofobii w Europie. Coroczne

²⁸ A. Giddens, *Runaway World. How Globalisation is Reshaping our Lives*, Londyn 1999, s. 23.

²⁹ J. Baudrillard, *Pakt jasności. O inteligencji Zła*, tłum. S. Królak, Warszawa 2005, s. 165.

³⁰ Zob. M. P. Markowski, *Baudrillard: słownik* [w:] J. Baudrillard, *Ameryka*, tłum. R. Lis, Warszawa 2001, s. 181, 182.

raporty EUMC omawiają szczegółowo sytuację w poszczególnych państwach członkowskich, zdając sprawę zarówno z problemów, jak i „dobrych praktyk”. Instrumentem mogącym silnie wpłynąć na zmniejszenie zjawiska ksenofobii jest też prawo unijne. W tym kontekście warto na przykład wspomnieć o dwóch dyrektywach Unii Europejskiej – „o rasach” (2000/43/WE) i „o zatrudnieniu” (2000/78/WE) – stawiających sobie za cel zmniejszenie stopnia przejawiania działań dyskryminacyjnych wobec mniejszości. Czas ich pełnego obowiązywania rozpoczął się w roku 2004, natomiast szczegółowe informacje o sposobie i konsekwencjach ich implementacji zawiera raport EUMC z roku 2005³¹. W kontekście najnowszych działań, mających na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa na problem ksenofobii oraz przeciwdziałanie mu, należy wskazać na to, że obecny, 2007 rok, zyskał status „Europejskiego Roku równych szans dla wszystkich”³².

³¹ *Racism and Xenophobia in the EU Member States: trends, developments and good practice*, http://eumc.europa.eu/eumc/material/pub/ar05/AR05_p2_EN.pdf, 2005

³² <http://equality2007.europa.eu>